GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 89.

We Srzodę Dnia 9. Listopada 1796.

Z Wiednia d. 2. Listopada.

Na zaszłą notyfikacyą o śmierci Krola Sardyńskiego Wiktora Amadeusza, zawdział dwor od d. 1 t. m. na 16 dni załobę.

Trzydziesty pierwszy nadzwyczayny dodatek do Nru. 87 Wiedenskiey gazety.

W Niedzielę d. 30 Października.

Podług ostatnich rapportow Arcy Xcia Karola, czynił nieprzyiacielski jenerał co tylko mogł, aby się z iak naymnieyszą stratą cofnął i iak naywięcey mieysca dla rozwinięcia swych poruszeń uzyskał. — Zamiar iego co raz iasniey się okazywał, iż chciał w połączonych swych marszach uzyskać okolice Freyburga, i zaczym byby F. Z. M Latour z całą swoią armią z tey strony nadszedł, wstrzymywać go swoią tylną strażą, a tym czasem dopaść doliny Renu wypędzić z gor oddziały Arcy Xcia Karola, usadowić się w nich swem lewem skrzydłem, wyprzyć z tamtąd Arcy Xcia Karola i tym sposobem otworzyć sobie drogę ku Kehl — Arcy Xciu Karolowi niezostało się nic więcey tylko sciągnąć iak naykrotszą drogą przez gory Armią F. Z. M. Latour do siebie, marsz iey zasłonić małemi korpusami, a potym natęzonemi siłami attakować nieprzyiciela i do całkowitego cofnienia się za Ren przymusić. Przywiązane do tego planu niezmierne trudności, niebyły Arcy Xciu Jmć tayne: armia musiała przez naywiększe gory przymuszonym marszem manewrować; tu psoty panowały ciągłe, wszystkie wody wezbrały, wiele ich wylało, doliny były pozalewane, piechota od codziennych utarczek osłabiona żołnierz cały przemokły, i ledwie mogł kiedy przyzwoitego pożywienia dostać. Arcy Xże Jmć dodaie, iż odniesione zwycieztwo i tyle przeciwności są naywiększą zaletą iaką tylko niespracowanemu, przychylnemu i statecznemu woysku J. C. M. dać może. — Arcy Xżę Jmć stanął ieszcze d. 12 z swem korpusem, które przyprowadził z niższego Renu pod Renchen; oderwał z niego znaczną część pod F. M. L. Colloredo, do zamknięcia twierdzy Kehl i tet de Pont pod Kehl, a sam z resztą zbliżał sie powoli do niższego Renu. D. 13 iak F. Z. M. Latour do Jmmerdingen postąpił, i gdy iego przednia straż wyparła nieprzyiaciela iak wiadomo z Mehringen i Gaifsingen, stanął głowną kwaterą w Offenburg. — Tego samego dnia osadził F. M. L. Fröhlich Blufeld i zabrał nieprzyiacielowi 3 armaty, 1 mozdzierz i 8 prochowych wozow. — Korpus Kondeusza poszedł do Hausen i utrzymał kommunikacyą między F. Z. M. Latour i F. L. M. Fröhlich. — Nieprzyiaciel opuścił był Villigen i Donneschingen i cofnął się do Fehrenbach ku Neustadt. F. M. L. Petrasch osadził zaraz Villingen, i wysłał jenerała Kowachevich z kilką batalionow do Elzach, dla zapewnienia tego ważnego mieysca, za ktorem posłał pozniey większą część swey iazdy pod jenerałem Merveld na Friberg. — D. 13 odebrał Arcy Xżę Jmć wiadomość iż nieprzyiaciel opanował cieśniny Piekielne na drodze od Neustadt do Freyburga, że podpułkownik d'Aspre został przytym raniony, że stoiący oddział w Freyburgu cofnął się z tamtąd i że tam nieprzyiaciel w 16, 000 woyska wszedł. Arcy Xżę Jmć kazał z swey przedniey straży pod jenerałem Nobili ku Malbergowi, F. M. L. Petrasch

do Hornberg poyść; i gdy iuż F. Z. M. Latour w Donneschingen był stanął, dał mu Arcy Xżę Jmć rozkaz, aby w 14 batalionow, 14 kompaniy i 34 szwadronow do Villengen poszedł. F. M. L. Fröblich odebrał zlecenie udania się z swoią dywizyą i korpusem Kondeusza do Neustadt, a jenerał Wolf, miał iść w 6 batalionow i 4 szwadrony za nieprzyiacielskiem jenerałem Tarreau. D. 14 przerznął się jenerał Kovachevich pod Ettenheim i złączył się z przednią strażą pod jenerałem Nobili. — Nieprzyiaciel trzymaiac się wiernie swego planu opuścił Neusta t a osadził mocno St. Mergen i St. Peter; poszedł z całą siła ku Freyburgowi, przeprawił się także pod Emmedingen za Elz, usadowić się pod Malterdingen i Haimbach, i dla zapewnienia swego boku wysłał całą dywizyą do Waldkirchen naprzód. — Na lewem brzegu Elz posunął się aż do Riegel, Endingen i Forchheim, ale wylew Renu i wzbranie wody w górach niepozwoliły dalszego działania. — Spieszne pomykanie się nieprzyiaciela, gdy iuż zamiar iego nie był taynv, nakłoniło Arcy Xcia Jmć iż d. 14 wysłał F. M. L. Petrasch do Haslach, a F. Z. M. Latour zlecił, aby natężonym marszem przez Hornberg starał się uzyskać dolinę Kinzing, a ztamtąd aby iak nayprędzey przeszedł na Lohr, albo Malberg do doliny Renu. — Dla zakrycia iego marszu, roz kazał Arcy Xżę Jmć jenerałowi Nauendorf poyść z Hornberg do Elzach, a jenerałowi Nobili złącznie z jenerałem Kovachevich do Herbolzheim, ażeby z jenerałem Nauendorf w iedney wysokości stanęli, położenie F.Z.M. Latour zapewnili i ile możności, aby się na prawem brzegu Elz umocowali. Z tey okazyi przyszło do żwawey utarczki między forpocztami: nieprzyiaciel poszedł z piechotą i iazdą od Riegel na Kinzingen, ale został od naszey artylleryi tak dobrze przywitany iż się do swego mieysca nazad wrócił. — D. 15 stanął F. M. L. Petrasch z swoią kolumną pod Ettenheim, F. Z. M. Latour pod Hornberg, a F. M. L. Fröblich z swą przednią strażą w Neustadt. — D. 16 stanął Arcy Xżę Jmć główną kwaterą w Malberg, F. Z. M. Latour poszedł do Stein, a iego przednia straż pod jenerałem Baillet stanęła obozem pod Malberg. — D. 17 przeniósł Arcy Xżę Jmć swą główną kwaterę do Herbolzheim, a przednia straż stanęła pod Kinzingen. A. X. Jmć zmocnił jenerała Nauendorf 2 batalionami w Elzach, aby był w stanie attakowania nieprzyiaciela pod Waldkirchen. Po południu został nieprzyiaciel z Haimbach i Malterdingen wypartem; potyczka była bardzo uporczywa i trwała aż do nocy; nieprzyiaciel cofnął się potym na leżące w tyle wzgórki i do bliskich lasów. — D. 17 i 18 przedarła się kolumna F. Z. M. Latour pod Ettenheim i złączyła się z Arcy Xciem Jmć. — F. M. L. Fröblich attakował nieprzyiaciela d 18 we 3 kolumny; pierwsza to iest korpus Kondeusza z batalionem Wartenslebena, przeparła nieprzyiacielską przednią straż pod Waldau i Hohlen Graben i zdobyła stanowiska St Mergen i St. Peter. Xżę zabrał 400 brańców; sam Xżę i syn iego Xżę Enghien uczynili w tym dniu to, czego się tylko po ich odwadze i po waleczności ich woysk spodziewać można było. Druga kolumna attakowała nieprzyiaciela pod dowództwem jenerała Kempf z przodu pod tak nazwanem Steig i odparła go do Höllthall. Trzecia kolumna pod dowództwem jenerała Klingling, groziła nieprzyiacielowi, który drugą kolumnę attakował wzięcia go z prawego boku, i odprowadzała go z swą artyllerya w iego cofaniu gdzie znacznie ludzi utracił. Ażeby całkiem nieutracić kommunikacyi z jenerałem Wolf i zabezpieczyć się z boku, zlecił Arcy Xże Jmć F. M. L. Fröhlich wysłać z znacznem odziałem letkich woysk podpułkownika Rakichevich na drogę St. Blasti — Nieprzyiaciel chciał d. 18 odzyskać nazad odebrane mu zeszłego dnia obydwie wsi Haimbach i Malterdingen. Wszczęła się nowa walka, która znowu aż do nocy trwała; z obydwóch stron walczono znaywiększym natężeniem; my utrzymaliśmy obydwa nasze stanowiska, i lubo znaszey strony niemała strata była, ale nieprzyiacielska dla dobrze kierowanego kartaczowego ognia, była daleko większa. Jego usiłowanie opanowania wsi Plibach pod Waldkirchen było równo bezskuteczne, jenerał Nauendorf odparł go tęgo nazad. — Gdy Arcy

Xżę Jmć widział się iuż bydź w stanie, przez połączenie woysk swoich, zepsuć przez decyduiący attak na wszystkie nieprzyiacielskie stanowiska, śmiało ułożony od niego plan, umyślił nie odkładać dłużey swego przedsięwzięcia, i zbliżyć ten ważny cel oswobodzenia całego prawego brzegu Renu od ucisków nieprzyiaciela. Attak ten został na d. 19 udecydowany, i potrzebne do tego rozporządzenia zostały poczynione. Stosownie do tego rozporządzenia, ruszyły sie kolumny o godzinie 12 w oczach forpocztów nieprzyiacielskich w poruszenie, i attak w tym momencie nastąpił. Jenerał Nauendorf był iuż o godzinie 9 zrana w Gemenge, ponieważ go sam jenerał Moreau uprzedził, i z początku starał go się ku Simonswälderthal wyparować; ale został potym przez cieśninę pod Waldkirchen z wielką strata nazad odparty, to mieysce opanowane i nieprzyiaciel aż do Langendenzlingen ścigany. Cały ieden nieprzyiacieski batalion został oderznięty i musiał broń złożyć, wiele rozpierzchnionych po lesie, zostali potym połapanemi, i zepsuty od nieprzyiaciela most, był ieszcze tego wieczora nazad postawiony. Jenerał Nauenddorf chwali szczególniey w tey okazyi rozstropność jenerała hrabiego Oreilly, i odwagę podpułkownika barona Dinnersperg od Lobkowicza. Kolumna F. Z. M. Wartenslebena odpowiedziała zupełnie swemu przeznaczeniu: nieprzyiaciel został po nayuporczywszem odporze z iednego po drugiem stanowiska wyparty; męztwo woysk przebyło wszystkie trudności niepraktykowanych prawie okolic; ieszcze przedwieczorem dosiegliśmy Emmedyngen i nieprzyiaciela za Elz przeparli. Arcy Xżę Jmć dodaie, iż niemoże dosyć wysławic waleczności jenerałow, i z ukontentowaniem oddaie im ten publiczny dowód swey czułey wdzięczności. Jenerałowie Xże Oranii, ktory w drugiey kolumnie dowodził z naywiększą dystynkcyą iednym oddziałem. Kaim i hrabia Merveld ubiegali się wspólnie, aby się zwycięztwo przy nas zostało. Arcy Xżę Jmć mówi daley, iż ieżeli tu F. Z. M. Wartenslebena na ostatku kładzie, to tylko dla tego, iż niemoze bez wzruszenia i naywiększey żałości wspomnieć, o nieszcześliwem trafie kiedy mu kartacz lewe ramie zdruzgotał. Jego szczególnieysza waleczność, iego prawdziwy duch żołnierski, i iego nieograniczone przywiązanie do służby swego Monarchy, są niezaprzeczone za szczyty iego woyskowych przymiotow. Jak w tey, tak i w dawnieyszych potyczkach dał nowe dowody swego roztropnego doświadczenia i osobistey waleczności. F. M. L. Petrasch obiął kommendę na mieyscu wspomnionego dopiero jenerała. — F. L. M. Latour trzecią kolumna, opanował most, przebrnął pomimo tęgiego nieprzyiacielskiego ognia za Elz i wyparł nieprzyiaciela z Theningen. F. M. L. Staader, ienerał Devay i Hegel przyłożyli się szczególniey do zwycięztwa tey kolumny. — Czwarta kolumna pod F. M. L. Xciem Fürstenberg dopełniła tym swego przeznaczenia, iż zagroziła nieprzyiacielskiemu stanowisku pod Riegel i iego rozesłane oddziały z armatami nazad odparła. Noc zakończyła bitwę; woyska stały całą noc pod bronią dla zebrania na drugi owocow swego zwycięztwa. Jazda niemogła bydź w okolicach między Bergen, Schluchten i Weingärten bardzo użytą, dla tego niezabraliśmy tylko 2 armat i około 1800 brańcow. Na drugi dzień dowiedział się Arcy Xżę Jmć iż nieprzyiacielski dywizyyny jenerał Peaupuis na placu poległ i nieprzyiaciel uwiozł 200 wozow z ranionemi. Szybkie obroty armii niepozwoliły ieszcze doyść z obydwoch stron stratą. — D. 20 rowno ze dniem z rana, wyparł jenerał Nauendorf nieprzyiaciela z Langendenzlingen, i ułatwił Arcy Xciu Jmci przez postawienie mostu pod Emmerdingen przeyścia za Elzę. Arcy Xżę Jmć posunął się potym z swoią przednią strażą pod jenerałem Merveld aż do Langendenzlingen. Nieprzyiaciel trzymał na przeciwko leżace Urstatten wzgorki, i iego forpoczty ucierały się ustawicznie z naszemi; na ostatek zatoczył przeciwko Arcy Xciu Jmć armaty, ale gdy z naszey strony doznał tęgiey odpowiedzi, ucissył się wnet. Daleko tęższa i krwawsza potyczka zaszła na naszem prawem skrzydle F. Z. M. Latour: nieprzyiaciel zrucił był most na ieziorze

Qqqq 2

które od Langendenzlingen do Balingen płynie, i tym sposobem wstrzymał marsz F. Z. M. Latour; leżące przed Nimburg lasy, postawiły go wstanie iż mogł bez dostrzeżenia zmocnic swoie siły i tyle armat zaprowadzić, aby wystawienie mostu znacznie trudnnieyszym uczynił. Podługim i ciągłem ogniu, gdzie nieprzyiaciel bardzo wiele utracił, ponieważ się z naywiększa śmiałością na nasz kartaczowy ogień wystawiał, udało nam się nakoniec przez wytrzymałość naszych woysk, poddobrym dowodctwem jenerałow Devay i Hegel, i chwalebnym działaniem maiora artylleryi Reisner, przymusić nieprzyiaciela do ucieczki. Most został zaraz rozbity i przednia straż F. Z. M. Latour przeszła ieszcze przed nocą na tamten brzeg rzeki. Cała iego kolumna stanęła pod Theningen obozem, a Arcy Xżę Jmć posunął swoią kolumnę za Langendenzlingen, aby na drugi ranek, powtorzyć powszechny attak na nieprzyiacielskie stanowisko pod Gundelfingen. Wieczor odebrał Arcy Xżę Jmć rapport, iż jenerał Nauendorf dla zabezpieczenia lewego skrzydła osadził wieś Neuweiler w gorach; na prawem zaś skrzydle, F. M. L. Xżę Fürstenberg przez swoie roztropne rozporządzenia, potrafił opanować Riegel wysławszy przod jenerała Nobiliz 3 dywizyami iazdy i 2 kompaniami piechoty na droge ku Forchheim, dla wstrzymania wszystkich ztamtąd idących nieprzyiacielskich posiłków, potym kazał pod zasłoną artylleryi 1 dywizyi Wallis, 3 kompaniom Wenkheim i 100 woluntaryuszom most attakować i podczas ognia nieprzyiacielskiego nazad zarzucić, i tym sposobem napadł z 3 stron na Riegel i za waleczną pomocą rottmistrza Wecsay od Cesarskiey letkiey iazdy i Meesery od A. X. Ferdynanda, to stanowisko zdobył. Nieprzyiaciel był aż ku Endingen ścigany i panuiace wzgòrki osadzone. W nocy opuscił Forchheim, Endingen, Nimburg i cofnął się ku Königsschiffhausen i Eichstett; te mieysca zostały ieszcze przededniem osadzone. — D. 21 rano ruszył Arcy Xżę Jmć z wszystkiemi kolumnami naprzod, dla przymuszenia opieraiącego się nieprzyiaciela do cofnienia. Zdawał się, iż się niechce więcey na nowy attak wystawiać, i ustąpił ze wszystkich mieysc. Przednia nasza straż pod jenerałem Meerveld, tak szybko za nim poszła, iz ostatnią iego przednią straż w Freyburgu zastała, kilku ludzi zabiła i w samem mieyscu kilkunastu w niewolą zabrała. Za Freyburgiem uformował się znowu nieprzyiaciel, i zdawał się nam chcieć zbronić wychodu z miasta. Ale w tym momencie wypadł korpus F. M. L. Fröhlich z Höllenthal pod Freyburgiem, zatoczył swoie armaty i zaczął do nieprzyiacielskich stanowisk strzelać; nieprzyiaciel odpowiadał z swey artylleryi, ale gdy także cała przednia straż Arcy Xcia Jmć nadeszła i uformowała się przed bramami, cofnął się w dobrym iednak porządku i odstrzeluiąc się do St. Georgen. — F. Z. M. Latour zaszedł iuż był tym czasem bez odporu aż do Buchen, a F. M. L. Xże Fürstenberg z swą przednią strażą aż ku Burgheim nad Renem. Arcy Xże Jmć kazał nieprzyiaciela z St. Georgen aż za gory Pfaffenweiler wyprzyć, ktore jenerał Neuendorf iuż pożno w nocy zdobył. Arcy Xżę Jmć postawił tam swą przednią straż, głowna armia staneła obozem pod St. Georgen, a sam założył swoię głowną kwaterę w Freyburgu. — Jenerał Devay zaszedł z przednią strażą F. Z. M. Latour aż do Wasenweiler, i wyparłszy nieprzyiaciela z Merdingen i Mengen, zabrawszy mu 13 napełnionych ammunicyą wozow i 10 niewolnika, złączył sie z przednią strażą Arcy Xcia Jmć. Pułkownika Nostitz wysłał F. Z. M. Latour z 4 dywizyami piechoty i 5 szwadronami iazdy na góry tak nazwane Kaiserstuhls, tak dla utrzymania kommunikacyi z F. M. L. Xciem Fürstenberg, iako też dla okrycia go w iego marszu ku Burkheim z boku. — W nocy odebrał Arcy Xżę Jmć rapport, iż nieprzyiaciel cofnął się w 10,000 ludzi naywięcey piechoty pod Breisach za Ren; zapalił sam zaraz most i puścił z wodą. Większa część iego armii cofa się drogą ku Hünegen. Arcy Xże Jmć zachowuie sobie na inny raz donieść po imieniu tych officyerów, ktorzy sobie od swych jenerałow na pochwałę zasłużyli.

DODATEK DO N^ru. 89.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srzodę Dnia 9. Listopada 1796.

ROZPORZĄDZENIE

Jego Ceſs. Krol. Mości pełnomocney zachodney Galicyi nadworney Kommiſsyi.

Zakazuie się wwożenie zagranicznych lakierowanych szczotek i lakierowanych deszczu tek do szczotek.

Stosownie do naywyższego nadwornego dekretu pod dniem 6go miesiąca zakazuie się powszechnie wwożenie zagranicznych lakierowanych deszczułek do szczotek, iako też lakierowanemi deszczkami opatrzonych zagranicznych szczotek. W Krakowie dnia 22 Października 1796.

Jan Wacław, Baron de Margelik,
J. C. K. Apostolski Mości
pełnomocny Kommiſsarz.

Fidelis Ergelet.

Z Paryża d. 18 *Października.*

Dyrektoryat posłał radzie 500 z okazyi szczęśliwie okończonego cofania jenerała Moreau w Szwabii, następniące poselstwo: "Obywatele Prawodawcy! Dyrektoryat śpieszy się donieść wam o woyskowym działaniu na granicach wschodnich. To było nayznacznieyszym w ciągu tey kampanii, i pomyślność iego mogła tylko ugruntować liczne zwycięztwa naszych armiy nad Renem, i zadecydować ostatecznie, przy kim na koniec zostanie korzyść i owoce tylu natężeń. Armia Renu i Mozeli, która przez cofnięcie się Jourdana, została w ten czas kiedy przed bramami München stała, odsłonioną, a potym ze wszystkich stron zamknietą, powróciła w naywiększym porządku nad Ren. Nie tylko iż niedała się osłabić, ale i owszem w każdey okazyi dała się we znaki nieprzyiacielowi, i po świetnym zwycięztwie pod Schuſsenried, przerznęła się przez Freyburg we 2 kolumny ku Hünegen. Gdy takim sposobem przepędziła całą kampanią o chlebie nieprzyiaciela, gdy prawie niemal wszystkie Xiążęta Rzeszy od koalicyi oderwała, i wtargnienie do Włoch przez swą skuteczną dywersyą ułatwiła, zostaie ieszcze panią Brysgawii, wszystkich mostów Reńskich i dróg, które do kraiu nieprzyiacielskiego prowadzą. Potomność policzy to pamiętne cofnienie pomiędzy naypięknieysze działania, które mogły kiedy bydź wykonane. Czyni armii Renu i Mozeli i iey roztropnemu jenerałowi naywiększy honor. Nieprzyiaciel znayduie się w swych hazardownych poruszeniach, tak rozrzucony, iż sobie możemy podchlebiać odniesienia ieszcze nowych korzyści.

Podpisano *Lareveiller Lepaux prezydent,*

Z Paryża d. 20. Października.

Admirał Villaret Joyeuse, będzie naszą w Brest flottą kommenderował, która zdaie się iż iest do iakis ważney wyprawy przeznaczona, ale to ieszcze w wielkim sekrecie zostaie. Okręty biorą na 6 miesięcy żywności. — D. 27 września wyszła z Kadyx Hiszpańska eskadra od 14 liniowych okrętów, 12 fregat, 4 korwet i 4 szebek na morze. Mówią iż sie z 12 innemi okrętami i 8 fregatami w Kartagena złączy, dla odpędzenia Anglików z okolic Tulonu, i zaprzeczenia im panowania na śrzodziemnym morzu, które sobie od dawnego czasu przywłaszczyli. — W Baion mieli d. 10 października wiadomość, iż zerwanie pokoiu między Hiszpanią i Anglią nastąpiło aktualnie, poczym zaraz poszły towary w górę. Potwierdzenia tey nowiny potrzeba ieszcze oczekiwać.

List jenerała dywizyynego Berthier do dyrektoryatu, z głowney kwatery Medyolanu d. 20 wandemier (11 października)

Mam honor wam dziennik armii przesłać; wyczytacie z niego, iż naypierwsza wycieczka, którą jenerał Wurmser z Mantui uczynił, nie była dla niego pomyślna.

Podpisano *Berthier.*

Dziennik Włoskiey armii. Z Medyolanu d. 17 wandemier (8 *października*)

Nieprzyiaciel będąc niespokoyny, żeśmy młyny zapalili, które między nami i cytadellą stały, uczynił wycieczkę, dla przysposobienia sobie drzewa i furażów. Przyszedł drogą od cytadelli do Soave, i attakował zamek Prada, ktorego wódz batalionu Dalons w 300 ludzi 69 brygady bronił. Przybywszy mu batalion 11 połbrygady na pomoc z 1 armatą, został nieprzyiaciel zmieszany i aż przed samę cytadellę ścigany. Republikanie zabrali mu około 200 ludzi w niewolą 15 zabili i 15 koni. Ze strony Francuzów było kilku ludzi ranionych. — Pomiędzy officyerami, którzy się dystyngwowali, zasługuie obywatel Magne kapitan od 69 półbrygady bydź wspomnianem, ktory z małem oddziałem swey brygady zabrał 117 ludzi w niewolą.

Podpisano *Berthier.*

List jenerała Moreau do Dyrektoryatu, z głowney kwatery Freyburga d. 24 wandemier (15 października.)

Obywatele Dyrektorowie! Męztwo armii wyprowadziło ią z krytycznego położenia w którym się znaydowała. Gdy pod Schwartzwalden zostaliśmy od nieprzyiaciela otoczeni, który nam przeyścia przez ciasne wąwozy zabronił; gdy Arcy Xże Karól szedł nam z częścią swey armii z przodu i groził z burzeniem mostów na Renie, musieliśmy sobie więc przez rozmayte tęgie obroty otwierać drogę; zwycięztwo pod Biberach nie było dostateczne dla ułatwienia nam marszu. — Około 25,000 ludzi pod jenerałem Petrasch i Nauendorf, opanowali położenia pod Rothweil, Villingen. Donaueschingen i Neustadt - Waldshut, a nawet i Waldstädte były od Austryackich woysk i zbroynych chłopów osadzone. Widzicie ztąd, iż nam przecięto wszelką kommunikacyą; i to nam tym więcey dokuczało, żeśmy niemogli ani wiadomości do Francyi przesłać, ani ztamtąd odebrać. — Ja zacząłem od otwarcia sobie drogi przez Waldstätte; połbrygady, która ammunicyą, ranionych i chorych transportowała, otwarła ią niedoznawszy bardzo wielkiey trudności. — Ta część armii, która nie była potrzebna do wstrzymania jenerała Latour, ponieważ ten przyszedłszy do siebie po odniesioney klęsce pod Biberach, nieprzestawał na nas nacierać, poszła do Rothweil i Villingen, i po różnych żwawych utarczkach wyparliśmy nieprzyiaciela ztamtąd, gdzie cokolwiek artylleryi i 300 brańców zdobyliśmy. — Pozostały nam się tedy ieszcze ciasne wąwozy Schwarzwaldes do przeparcia. Srzodek armii wystąpił z linii, dla attakowania skutecznie nieprzyiacielskie korpus, które w Höllenthal stało; okropny wąwóz dla przechodu armii, ponieważ się ta dolina na kilka mil między 2 skałami, które ledwie na 8 - 10 sażni rozpadnione są, rozszerza. — Waleczność woysk przebyła te trudności. Nieprzyiaciel został ze stratą 1 armaty i 100 niewolnika wyparty, a d. 12 pazdziernika, stanął śrzodek armii przed Freyburgiem. Oddziały Arcy Xcia Karola, były iuż aż do Alt - breysach zaszły; nasze woyska

ztamtąd wyparły i 80 niewolnika zabrały., któreśmy im i z eskortą nazad odbili. — Prawe i lewe skrzydła armii, które się były dla wstrzymania jenerałów Latour, Petrasch i Nauendorf złączyły, przeciągły przez Walsztädte d. 13, 14 i 15 października bez naymnieyszey straty. Ekwipaże, i transporty przeszły także bez przeszkody pod zasłoną prawego skrzydła. I ta armia, z którą się nieprzyiaciel chełpił, iż całą w niewolą zabierze, grozi teraz iemu samemu nowym attakiem, i zrobiwszy 100 mil marszu, bez naymnieyszey straty, i w samem tym marszu zabrawszy nieprzyiacielowi 18 armat, 2 sztandary i około 7000 niewolnika, miedzy któremi iest 80 officyerów, przychodzi nazad dla okrycia granic. — Posyłam wam te krótkie wiadomości, dla zakonczenia waszey troskliwości; ale winienem waleczney armii, którą mam honor kommenderować zdać obszernieysze rapporta o licznych potyczkach, które stoczyła; o cierpliwosci i spokoynem męztwie, które w naytrudnieyszych okolicznościach ciągle zachowała; o poświęceniu się, z iakim niedostatek żywności znosiła, któryśmy w okropnych okolicach, przez któreśmy przechodzili, doznawać musieli. Wszystkie korpusa dystyngwowały się, a officyerowie nieprzestawali dawać dowodów swego męztwa i talentow. Różni z nich dokazali walecznych czynów, o których biorę sobie równie za powinnosć donieść wam.

Podpisano *Moreau.*

Z Grodna d. 27 Października.

Ukaz Jey Imperatorskiey Mości samowładnącey całą Rossyą. Z rządzącego senatu obiawia się całemu narodowi.

W imiennym Jey Imperatorskiey Mci ukazie, danym senatowi na dniu 13 ninieyszego Mca 7bra, za własnoręcznym Jey Imperatorskiey Mości podpisaniem wyrażono. "W zabezpieczenie i obwarowanie Imperii, dla napełnienia lądowych i morskich sił naszych, rozkazuiemy zebrać z piąciu set dusz po pięciu rekrutow ze wszystkich tych Gubernii, z ktorych w przeszłym 1795 roku, takowe zebranie było uczynione, rownie też i z Gubernii Wileńskiey i Słonimskiey stosuiąc się we wszystkim do ukazow naszych wydanych 1776 września 19 1795 lat październik 6 i 12 dniow, zaczynaiąc takowe nabieranie z 15 października, tak, ażeby do 1. stycznia 1797 R. mogło bydź ukończonym. Względem zaś zyskania pieniędzmi z kupiectwa za każdego rekruta po pięć set rubli, postępować stosownie do ukazu pod dniem 3 maia 1793 roku wydanego." Rządzący senat postanowił: ażeby o tym naborze w całym państwie było wiadomo, i wszyscy ci, ktorzy stawić rekruta powinni, ku wykonaniu takowego naywyzszego Jey Imperatorskiey Mości rozkazu przysposobili się, ogłosić przez drekowane ukazy, co ninieyszym i uskuteczni się.

Drukowany w Sankt-Peterzbugu przy senacie września 14 dnia 1796 roku.

Stosownie do tego, wyszedł uniwersał Wileńskiego i Słonimskiego jenerała Gubernatora Xiążęcia Repnina, zawieraiący postanowienie, podług ktorego powyższy ukaz ma bydź uskuteczniony. — Wyszedł także od tegoż jeneralnego Gubernatora d. 13. t. m. uniwersał zwoływaiący szlachtę na otwarcie Gubernii d. 20 Listopada R. b. do Wilna.

Z Hagi d. 22 Października.

Zbliżamy się coraz bardziey, do interessuiącego tak naszą rzplitę iak i mocarstwa zagraniczne momentu, w którym deputacya wyznaczona do przygotowania planu nowey naszey konstytucyi, pracę swoią ma zakończyć. Wiadomo iest, że dzień 1 Listopada był na to wyznaczony, i że z tą pracą pospieszono stosownie do czynionych w tey mierze kilkokrotnie przełożeń, od znayduiącego się tu posła Francuzkiego. — Onegday czytano depeszę Beurnonvilla, w ktorey donosi, że armia iego iest w stanie działania zaczepnie i posunięcia się daley. — Doniesiono także zgromadze, że panuiący Xże Brunświcki, dla słabości zdrowia złożył kommendę woysk demerkacyinych i że jenerał Hannowerski Wallmoden obiął na mieyscu iego kommendę.

Z Rzymu d. 6 Października.

Papież rozesłał do wszystkich dwo-

row katolickich swoy manifest, ktorym uwiadomia ich, o zaszłych między nim i Francyą negocyacyach pokoiu. Wzywa wszystkich katolickich monarchow, aby się z nim do bronienia religii łaczyli. Wydał zaraz i deklaracyą do swych poddanych, w którey oznaymuie iż przedsięwziął zawiesić do dalszego czasu dopełnienie zawartych w zawieszeniu broni z Francuzami warunkow. "Miłość pokoiu J. Swiętobliwości, pisze w tey deklaracyi, iest wiadoma; starał się z naywiększemi ofiarami utrzymać spokoyność swych kochanych poddanych; ale kiedy Francuzi przeciwnie w tey mierze postępuią, niechce J. Swiętobliwość zostawiać otworem swych kraiow. W przypadku gdyby Francuzi w granice iego państwa wkroczyli, umyślił im J. S. odpor uczynić, i niewątpi iż iego poddani zagrzani miłością religii, odeprą mężnie wszystkie nieprzyiacielskie attaki. J. S. wzywa wszystkich biskupow, magistraty &c. do zachęcenia ludu do brania oręża, a w nagłey potrzebie, aby kazali i na gwałt uderzyć. Biskupi zas sami, nieprzestaną Boga błagać aby bronił S. religii i sprawy wiernych &c.,, — Nawet i statui, ktore iuż były dla Francuzow zapakowane, zostały nazad odpakowane. Do wszystkich granicznych fortec wychodzą woyska.

Z Medyolanu d. 10. *Października.*

Jenerał Buonaparte, napisał do synatu Bonońskiego list, z okazyi przesłanego mu wydanego w Rzymie manifestu, w którym między innym mowi: "Manifest, ktory ście mi przysłali nie iest podpisany; rozumiem tedy iż nie iest od Papieża, ale od iakiegos nieprzyiaciela religii wydany. Biada tym, którzy ściągaią na sieb e zemstę Francukiey armii! Biada Rawennie, Faenza i Rimini, które tak często błądzą! Te miasta uchybiaią winnego szacunku zwycięzkiey armii. Panowanie zwodnictwa musi ustać, a wolność zostanie panem iedney części Włoch. Już nadszedł moment, w którym Włochy zaiasnieią z chwałą po między mocnemi potencyami. Lombardya, Bononia, Modena, Reggio, Ferrara, a może i Romania, staną się kiedyś dziwem Europy. Spieszcie się do broni! Wolna część Włoch iest ludna i bogata, niech zadrzą nieprzyiaciele i waszey wolności i praw. Niespuszczę was z oka; republikanie pokażą wam drogę do zwycięztwa. Nauczcie się z niemi zwyciężać; ia poprowadzę wasze bataliony, a szczęście dzie iem będzie szczęścia waszego. Powiedzcie nierozsądnym, którzy się osmielaią za nic ważyć gniew ludu Francuzkiego, że lud ten szanuie narody i religią; ale że iest straszny iak Anioł wytepiciel, dla pysznego, który nim wzgardzi."

Z Medyolanu d. 11. *Października.*

Jenerała Buonaparte, oznaymił swoią odezwą iż zawieszenie broni z Xciem Modeny iest zerwane. Kommissarz Garrau rozkazał żeby tamteyszy rząd uważać za zniesiony. Rada z 7 osób ma tym czasem zarządzać kraiem i proponować odmiany. Tymczasowo będą zachowane dawne ustawy i zwyczaie: Religia i własność nienaruszone maią zostać. Wszystkie akta będą w imieniu rzeczypospolitey Francuzkiey wydawane. — Wszyscy tuteysi mieszkacy maiący nad 17 lat, są obowiązani pod karą pieniężną do służby woyskowey. — Tu teysze pisma zapewniaią, iż w Mantui brakuie świeżego mięsa i muszą iuż końskie mięso iadać. — Słychać iż nieprzyiacielskie kroki, miedzy rzecząposplitą i Papieżem w krotce nastąpią.

D O N I E S I E N I E.

Podaie się publiczności do wiadomości iż na dniu 12 miesiąca listopada roku 1796 w Ratuszu Krakowskim o godzinie 2giey po południu odprawiać się bedzie Kamienicy Antoniego Giegenbaura dzieczney w Krakowie w ulicy S. Jana pod Nrem 493 stoiącey z gruntem zł, p. 8770 szacowaney przedarzy odprawiać się będzie licytacya; ktoby sobie życzył kupić niech się w wyznaczonych czasie i mieyscu znayduie.

J. C. K. Mci pełnomocna naddworna *K*ommissya podaie każdemu do wiadomości, iż, Czopowe w Miasteczku, Wizimierzycach, na d. 1 Grudniu r. 6. w J.K.M. Cyrknle Radomskim przez publiczną licytacyą w arędę puszczone będzie. W Krakowie d. 5. listopada 1796 roku.